

MAREK PABICH

ZATRZYMANE W CZASIE

FROZEN IN TIME

Streszczenie

Autor przedstawia mało znane i nieco ukryte przed oczami przechodniów Paryża kryte pasaże, które zaczęły powstawać pod koniec XVIII wieku. Pierwsze pasaże powstały w odpowiedzi na społeczne potrzeby miasta. Rosnące znaczenie handlu, a przy tym fatalny stan ulic francuskiej stolicy, doprowadziło do powstania wewnętrznych ciągów komunikacyjnych osłoniętych szkłem na żelaznych konstrukcjach. Pasaże różniły się skalą, wystrojem, a przede wszystkim pełniącymi funkcjami (m.in. handel, rozrywka, gastronomia). Bramy pasaży stawały się granicą, za którą przestrzeń zapewniała w zasadzie to samo, co miasto, lecz w całkiem innym wymiarze. Tekst jest rodzajem wędrówki po pasażach Paryża.

Słowa kluczowe: architektura, Paryż, kryte pasaże

Abstract

The author presents the little-known and somewhat hidden from the eyes of passers-by places of Paris, which are covered passages, which began to arise at the end of the eighteenth century. The first passages were created as a response to urban and social needs of the city. The growing importance of trade, the terrible condition of the streets of the French capital led to the creation of internal streets shielded with glass on iron structures. Individual passages had a separate character. Some of them served only commercial functions, others were the place where the inhabitants of Paris met in cafes during the day and in the evenings. Passage gates became a border beyond which space provided basically the same thing as a city, but in a completely different dimension. The text is a kind of wandering around the passages of Paris.

Keywords: architecture, Paris, covered passages

Być może malarze wyprzedzili poetów w miłości do świata i ucieczce od świata¹.

Być może. Choć z pewnością można również znaleźć wiele dowodów i argumentów na odwrócenie tej tezy. Ale czy o to chodzi, by podejmować polemikę? Lub też zgłębiać problem konkurencji? Może lepiej skupić się na tym, by zrozumieć, że „za każdym razem dane dzieło inaczej objaśnia nam świat”². Tę miłość do świata i jednocześnie ucieczkę od niego możemy odnaleźć w wyjątkowych miejscach, jakimi są kryte pasaże Paryża, które zaczęły powstawać w końcu XVIII wieku. Stanowiły równoległą rzeczywistość w stosunku do tego, co oferowało miasto. Były tak inne od świata zewnętrznego, że aż niemal nie-realne. Przebywając w nich, ma się wrażenie, że właściwie świat zewnętrzny nie istnieje. Walter Benjamin uznał, że tym obiektom podobnie jak snom brakuje strony zewnętrznej. A więc czym były i są naprawdę? Snem czy rzeczywistością, iluzją malarską czy słowem poety? Może wszystkim po trochu. Wojciech Saloni–Marczewski, podejmując próbę analizy, czym jest scenografia filmu fabularnego, zauważył, że „człowiek na przestrzeni dziejów poszukiwał odmiennej od własnej, równoległej rzeczywistości, w której zło (automatycznie dobro też) staje się udziałem innych”³. Przywołał także książkę Lewisa Carrolla budującą fabułę w odniesieniu do równoległych i przenikających się światów, które według niego nieświadomie i mimowolnie zwiastowały narodziny kina. Gdy wkraczamy na teren paryskich pasaży, czujemy się niemal jak statycy przeniesieni na plan filmowy. I to nie w jednym, ale w różnych gatunkach sztuki filmowej. I choć pierwsze powstały długo przed narodzinami kina, a nawet fotografii, to miały coś ze świata teatru. W. Saloni–Marczewski, poddając analizie scenografię filmu fabularnego, przypisał im kilka istotnych właściwości. Po pierwsze musi ona odznaczać się fotogenicznością, które francuski teoretyk kina Louis Delluc określił jako foto-

¹ J. Hartwig, *Wierszopis mówi o malarzach*, [w]: *Życie to podróż, to ocean. Z Julią Hartwig rozmawia Artur Cieślak*, Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 95.

² *Ibidem*, s. 92.

³ W. Saloni–Marczewski, *Scenografia filmu fabularnego, czy istnieje?*, PWSFTViT, Łódź 2016, s. 31.

genia. Istotnym jej elementem jest także symbolika, ale można także wskazać inne, takie jak alegorię, metaforę, ale również realizm, przestrzeń, adekwatność, spójność. Te wszystkie cechy są udziałem pasaży. Bramy pasaży stawały się granicą, za którą przestrzeń zapewniała w zasadzie to samo, co miasto, lecz w całkiem innym wymiarze. Przestrzeń zbudowana jak scenografia z form i detali architektonicznych dawała wrażenie przebywania w odmiennym świecie. Dlatego też Paryżanie uwielbiali odwiedzać pasaże. Ale także tam po prostu trzeba było być. Do nich przenosiło się życie towarzyskie tej części społeczeństwa, której nie było stać na prowadzenie własnych salonów. Miejsca spotkań zapewniały liczne kawiarnie, herbaciarnie, cukiernie. Przyciągały klientów bogatymi dekoracjami, bogactwem detali, a nawet przepychem. Każdy z pasaży miał nie tylko inny wystrój, ale również charakter wynikający z dominujących w nim funkcji uwarunkowanych lokalizacją. Ich powstanie łączy się nierozdzielnie z procesem rozwoju miasta. Pierwsze pasaże powstawały jako odpowiedź na potrzeby urbanistyczne i społeczne. Paryż jeszcze w II połowie XVIII wieku posiadał nadal strukturę charakterystyczną dla miast średniowiecznych. Tworzyły ją wąskie, kręte, brukowane uliczki bez chodników, które w dni deszczowe zamieniały się w wielkie rozlewiska wody. W czasie opadów poruszanie się po mieście było więc niezwykle utrudnione, a przez większą część roku na ulicach panował hałas i zamieszanie. Okres rewolucji francuskiej poza zmianami politycznymi i społecznymi przyniósł także znaczne zmiany związane z własnością gruntów i nieruchomości. Skonfiskowano wówczas własność kościelną oraz posiadłości należące do arystokracji. W drugiej dekadzie XIX wieku znaczną część przejętej własności wprowadzono na rynek. Spowodowało to znaczny spadek cen terenów i nieruchomości. Co więcej, część majątku osób, które emigrowały, rozdano za darmo. Doliczono się, że w okresie rewolucji i bezpośrednio po niej jedna trzecia nieruchomości Paryża zmieniła swego właściciela. Po krótkim okresie spadku cen nieruchomości, w związku z ich znaczną liczbą na rynku, zaczęła się spekulacja terenów i nieruchomości, która przyczyniła się z kolei do gwałtownego wzrostu cen. Stosunkowo tanio zakupione budynki odsprzedawano ze znacznym

zyskiem, w wyniku czego gwałtownie zaczęła się bogacić klasa średnia. Przełożyło się to na ożywienie handlu, a co za tym idzie, na wzrost liczby sklepów. Powoli na miejscu miejskich targowisk i ulic handlowych zaczęły powstawać enklawy handlu zorganizowanego w nowy sposób. Narodziła się idea przesłaniania uliczek szkłem opartym na konstrukcjach żelaznych. Dzięki temu mogły one funkcjonować o każdej porze, niezależnie od warunków atmosferycznych. Pierwsze konstrukcje miały formy dwupołociowe, podobne do najprostszych konstrukcji drewnianych. Później stosowano szklane sklepienia kolebkowe. W najbardziej prestiżowych pasażach można spotkać znacznej wielkości szklane kopuły. Kryte pasaże jako forma przestrzenna mają swoje źródła inspiracji w podcieniach Grecji i Rzymu oraz w średniowiecznych klasztorach. Również renesansowe pałace Florencji i Rzymu kształtowano tak, aby wewnętrzny dziedziniec można było obejść wokół, będąc chronionym przed deszczem czy nadmiernym słońcem.

Paryskie pasaże wznoszono na prawym brzegu Sekwany, obszarze, na którym tradycyjnie dominował przemysł, handel i rzemiosło. Kryte pasaże schowane były wewnątrz kwartałów i łączyły otaczające je ulice. Wejścia zaakcentowane były jedynie portalami, natomiast wnętrza oferowały często efekty teatralne: bogate dekoracje oświetlone światłem dziennym lub gazowym, zróżnicowane poziomy, niektóre z nich zawierały dioramy i sale teatralne. Pasaże posiadając skalę dostosowaną do skali człowieka zapewniały jednocześnie intymność i spokój. Znajdowały się w czterech niezbyt odległych rejonach prawobrzeżnego Paryża. Pasaże lokalizowano w centrum, w obszarach, gdzie zawsze panował duży ruch, co zapewniało odpowiednią liczbę klientów. Rodzajem pierwszego krytego pasaży handlowego Paryża była rue de Rivoli, która powstała z inicjatywy Napoleona, a została zrealizowana przez Charles'a Perciera i Pierre'a-François'a-Léonarda Fontaine'a (1802–1855).

Wzorem dla paryskich krytych pasaży stała się także Galerie d'Orléans wzniesiona na terenie ogrodu Palais Royal, który w 1780 roku stał się własnością księcia Ludwika Filipa Józefa Burbona-Orleańskiego. Pałacowe ogrody były wówczas ulubionym miejscem spacerów Paryżan. Fakt ten podsunął księciu myśl, aby wokół par-

ku urządzić pasaż handlowe, a z wynajmowania sklepików czerpać zyski. Architekt Victor Louis, autor sąsiadującego z pałacem Théâtre–Français (aktualnie Comédie Française), w ogrodach z trzech stron przylegających do pałacu wznosił jednakowe budynki z podcieniami, wzdłuż których ulokowane zostały niewielkie sklepiki. Otoczony nową zabudową ogród miał być również odgradzony od strony pałacu kamienną kolumnadą, której budowa została jednak przerwana na poziomie fundamentów. Szybko je jednak wykorzystano i w 1786 roku na istniejących fundamentach wzniesiono Galeries de Bois, które zawierały znaczną ilość sklepów. Niestety standard ich wykończenia znacznie odbiegał od szykownych sklepów umieszczonych w podcieniach. Galerie drewniane stały się zapewne prototypem dla paryskich krytych galerii. Były to drewniane baraki ustawione w trzech rzędach. Rozdzielały je dwa przykryte szkłem pasaży, które zwano galeriami. Panujące tutaj brud, bałagan, a także całkowite zepsucie obyczajów przyczyniły się do szybkiej likwidacji galerii. Ta prowizoryczna konstrukcja przetrwała do 1829 roku, kiedy to Percier i Fontaine zastąpili ją konstrukcją murowaną rozebraną dopiero w 1935 roku.

W 1799 roku powstał jeden z pierwszych krytych pasaży handlowych Paryża – Passage du Cair. Jego nazwa nie jest przypadkowa. Rok wcześniej Napoleon wyruszył na podbój Egiptu, aby przeciwstawić się hegemonii handlowej Anglików w rejonie Morza Śródziemnego. Spowodowało to szersze zainteresowanie zarówno dziedzictwem kultury starożytnego Egiptu, jak i jego współczesnym społeczeństwem. Moda na egzotykę Egiptu, zapoczątkowana przez Vivanta Denona głośną publikacją *Voyage dans la Basse et la Haute–Égypte* (1802), przyczyniła się do nadawania ulicom nazw związanych z Egiptem, (m.in. Nil, Alexandrie).

Pojawiały się kryte pasaży wzorowane na arabskich sukach. Pasaże położone w rejonie ulicy Saint–Denis do dzisiaj stanowią miejsce handlu, a także produkowania odzieży przez mieszkających tutaj Turków, Pakistańczyków i Arabów. I tak Passage Brady okupowany jest przez Pakistańczyków i przybyszy z Indii. Handluje się tutaj owocami, prowadzi egzotyczne restauracje. Pasaż du Cair to miejsce pracy dla przybyszy z Egiptu i Turcji. Jedynym egzotycznym elementem wystroju architektonicz-

nego jest wejście od Place du Caire, które flankują dwie kolumny z głowicami o motywach egipskich. W połowie XIX wieku pasaż stanowił siedzibę wielu małych drukarni, tutaj wydawano większość paryskich pocztówek, kart wizytowych i ogłoszeń ulicznych. Obecnie w Passage du Cair ma miejsce handel hurtowy odzieżą. Turyści raczej boją się zapuszczać w labirynt uliczek o długości niemal pół kilometra. Spotkać można tutaj głównie gońców i tragarzy z wielkimi paczkami. Stan techniczny pasażu (przeciekające dachy, zwisające kable instalacji elektrycznych, dziurawa nawierzchnia) również nie zachęca do odwiedzin. Piwnice sklepików najczęściej pełnią funkcję magazynową. Ponad parterem znajdują się dwa piętra: mieszkań i warsztatów, w których w fatalnych warunkach pracują szwaczki. Niemal na przedłużeniu Passage du Cair znajduje się niewielki Passage du Ponceau o nieco wyższym poziomie wykończenia, lecz równie opustoszały. W tej samej okolicy, nieopodal Porte Saint Denis, możemy odnaleźć Passage du Prado (1826), który jest również centrum handlu hurtowego tanią odzieżą. Nieco bardziej na południe możemy odnaleźć Passage Bourg–L’Abbé wzniesiony w tym samym okresie. Jest to wyjątkowo krótki pasaż, w którym funkcjonują niewielkie, zazwyczaj jednoosobowe warsztaty rzemieślnicze. Na jego przedłużeniu około 1835 roku zbudowano Passage du Grand–Cerf. Ma on zupełnie inny charakter. Po przejściu przez wąski i ciemny pasaż Bourg–L’Abbé wkraczamy w pięknie rozświetloną przestrzeń o wysokości dwunastu metrów i starannym i eleganckim wystroju. Aktualnie handel zdominowany jest tutaj przez butiki z wyrobami artystycznymi i wyposażeniem wnętrz. Ponad parterem znajdują się dwie kondygnacje mieszkalne. Po II wojnie światowej pasaż ten coraz bardziej podupadał, nie służyło mu także sąsiedztwo ulicy Saint–Denis, wynieśli się z niego sklepikarze. W końcu został zamknięty i wydawało się, że na zawsze zniknie z krajobrazu Paryża. W latach 80. został jednak kupiony przez agencję Arcade, która zdecydowała się na jego rewitalizację. Przywrócono dawną świetność pasażu, a fakt, że był on wpisany do rejestru zabytków Paryża, spowodował konieczność odtworzenia jego dawnego wystroju. Wszystkie sklepy parteru odtworzono zgodnie z pierwotnym, a powyżej zaplanowano mieszkania.

Zupełnie odmienny charakter posiadają pasaże wzniesione na wschód od opery. Tam zawsze panowało ożywione życie kulturalne Paryża. Wieczorem paryżanie najchętniej spędzali czas w teatrach, które również stały się miejscem spotkań bogatego mieszczaństwa. W drugiej dzielnicy Paryża na początku XIX wieku można było doliczyć się piętnastu teatrów. Wokół nich tworzone pierwsze pasaże handlowe z licznymi kawiarniami. Tam po spektaklach przenosiło się wieczorne życie Paryża. Dzięki temu pasaże takie jak Choiseul, Feydeau, Jouffroy, Panoramas tętniły życiem nie tylko w dzień, ale i nocą. Nieistniejący pasaż Feydeau zawierał dwa teatry – teatr Feydeau (1791, posiadał 1720 miejsc na widowni) i le Théâtre des Nouveautés (1827). Z kolei pasaż des Panoramas (1800) przebiegał w sąsiedztwie teatru Variétés (1807). W pasażu Jouffroy (1847), który jest kontynuacją pasażu Panoramas, ulokował się Le Petit Théâtre. Do pasażu des Panoramas przylegały dwie sale, w których odbywały się pokazy panoram. Stąd nazwa pasażu – Deux Panoramas, a potem – Panoramas. Budynki panoram miały zazwyczaj 50 m średnicy i wysokość 16 m. W centrum ustawiano platformę, z której widzowie podziwiali obraz. Jeden z budynków przedstawiał panoramę Paryża malowaną z Tuileries. Panoramy zostały zainstalowane przez amerykańskiego konstruktora statków Roberta Fultona, który m.in. na zlecenie Napoleona w 1800 roku zbudował pierwszy okręt podwodny Nautilus. Pasaże Panoramas, Jouffroy i Verdeau stanowią wzajemne przedłużenie na osi północ-południe, przecinając prostopadle Boulevard Montmartre. Położone były w sąsiedztwie nowego kwartału Chaussée d'Antin, a odwiedzali je bogaci paryżanie, literaci, artyści, a także młodzież Paryża.

W pasażu Jouffroy istniało również Musée Grévin, otwarte w 1882 roku. Pomysłodawcą muzeum był w 1881 roku Arthur Moyer, wydawca pisma „Le Gaulois”, które od 1879 roku było organem ruchu monarchistycznego. W muzeum można było zobaczyć podobizny wszystkich współczesnych osobistości. Pierwsze figury zlecono rysownikowi i karykaturzyście Alfredowi Grévinowi, od którego nazwiska powstała nazwa tego nowego typu muzeum. Sukces muzeum trwa nieprzerwanie od czasu swego powstania do dziś. Bezpośrednio obok Musée

Grévin znajduje się hotel Chopin. Passage Jouffroy położony jest na dwóch poziomach połączonych schodami. Zajmował pierwotnie trzy działki pomiędzy bulwarem Montmartre i ulicą Grange-Batelière, co spowodowało konieczność jego wytyczenia po linii załamanej. Szklany, sklepiony dach zbudowany został na konstrukcji stalowej. Pasaż był niezwykle popularny, zawierał modne butik, kilka restauracji, dwie kawiarnie. W podziemiach znajdowała się sala tańca, mały teatr marionetek, a od 1860 roku chiński teatr cieni. Teraz dominują tutaj niewielkie księgarnie i antykwariaty.

Pasaże handlowe były pierwszymi publicznymi miejscami, które wieczorem były oświetlone gazem. Tutaj w 1817 roku miał miejsce pierwszy pokaz gazowego oświetlenia. Pasaże pozwalały na spokojne zakupy, wyłączone były ze zgiełku miasta, chronione przed wpływami atmosferycznymi, a oferowały klimat ulicy, a nawet salonu. Aby odpowiednio podkreślić ich rangę, wejścia do pasaży kształtowano najczęściej na wzór łuków tryumfalnych. Jednocześnie bramy miały swoje zadanie czysto funkcjonalne, na noc były zamykane, dzisiaj najczęściej o 20.30. Wystrój pasaży, podobnie jak cała architektura i sztuka, podlegał kolejnym modnym tendencjom. Do 1830 roku dominował neoklasycyzm. Niestety większość oryginalnych dekoracji już nie istnieje. Zmiany mód powodowały wymianę dekoracji zewnętrznej poszczególnych sklepów. Galerie Vivienne projektowana przez Françoisisa Jeana Delannoya jest przykładem neoklasycyzmu. Całość posiada wyjątkowo jednorodny charakter, a na szczególną uwagę zasługują posadzki, których rysunek był inspirowany wzorami odnalezionymi w Pompei i Herkulanum. W skromniej urządzonej pasażach posadzki, podobnie jak cały wystrój, były prostsze, często stosowano po prostu posadzki betonowe. We wszystkich pasażach panował jednakowy porządek struktury elewacji. Na parterze szklane elewacje były trójdzielne. Powyżej występowało zazwyczaj półokrągłe lub kwadratowe okno antresoli. Powyżej antresoli – jedno lub dwa piętra mieszkalne właścicieli. Poszczególne sklepiki zostały rozdzielone pomiędzy sobą pilastrami lub zdwojonymi kolumnadami, a światło latarni odbijało się w wystawach, rozświetlało je, zapewniało iście teatralny spektakl, wśród tonących w mroku ulic miasta.

Pasaż podobnie jak bulwar był miejscem, gdzie należało się pokazać. W czasach swojej świetności odzwierciedlał gusty społeczeństwa, zapewniał nie tylko możliwość zakupu dóbr podstawowych, ale również był miejscem spotkań śmietanki towarzyskiej. Do tego celu służyły liczne kawiarnie, *salons de thé*, a nawet *cabinets de lecture*. Na początku XIX wieku wydawano tutaj sto czterdzieści tytułów. Za niewielką opłatą można było wypożyczyć zestaw gazet w przytulnie urządzonej czytelniach i przy kawie spokojnie oddać się lekturze.

Pasaże mają swoją bogatą historię artystyczno–literacką. W Passage du Cair mieli siedziby liczni paryscy drukarze, zaś w bardziej nobliwej Galerie Véro–Dodat ulokowało się wielu wydawców, a w kawiarniach wystawiali swoje rysunki współcześni artyści. Do dzisiaj Passage Verdeau zachował swój niepowtarzalny charakter związany z literaturą. Mają tutaj swoje sklepiki antykwariusze. Pod numerem 14–16 od roku 1901 nieprzerwanie funkcjonuje tutaj sklep fotograficzny, w którym można naprawić, a także kupić stare aparaty fotograficzne. Panuje w nim wyjątkowa atmosfera, przechodniami najczęściej są miłośnicy starych książek, które wystawiane są również na zewnątrz sklepów.

Jednym z najbardziej eleganckich pasaży był Passage des Princes, łączący ulicę Richelieu i bulwar des Italiens (1860). Był to jednocześnie ostatni kryty pasaż XIX–wiecznego Paryża. Wystrojem nawiązywał do neoklasycystycznych dekoracji wcześniejszych pasaży Vivienne i Colbert. Jego plan, pierwotnie załamany pod kątem rozwartym, został zmodyfikowany tak, aby stworzyć kąt prosty, co usprawniło wewnętrzną organizację pomieszczeń. Parter zajmował handel, cztery kolejne piętra zajmowały biura, zaś na piętrze piątym i szóstym umieszczone zostały mieszkania. W 1995 roku podjęto remont pasażu. Zabiegi restauracyjne spowodowały przywrócenie jego pierwotnego planu, tak więc teraz posiada on kształt kąta rozwartego. Odnowiono kopułę z lat 30. z malowanego szkła, sztucznie podświetloną. A całość zajmują sklepy z zabawkami.

Przebudowa Paryża dokonana przez Haussmanna spowodowała całkowitą zmianę skali ulic, co zapewniało niezakłócone, równoległe funkcjonowanie ruchu ulicznego i handlu. Szerokie chodniki pozwalały na wyjście sklepów ze swoją ofertą na zewnątrz. Działania Haussmanna spo-

wodowały zmianę skali przestrzeni publicznych. Okazało się, że pasażom zaczęło brakować rozmachu. Ta różnica w skali była również odczuwalna w porównaniu z budowanymi wówczas wielkimi domami towarowymi. Przebudowa odwróciła zasadę funkcjonowania miasta, to, co w pasażach było szykowne, zapewniało komfort, dostarczało przyjemności i rozrywki, przeniosło się na nowe bulwary, które dawały więcej przestrzeni, jeszcze więcej światła, pozwalały spotkać więcej ludzi. Pasaże, które w sposób naturalny wyrosły ze średniowiecznej tkanki miasta, ginęły lub też stawały się krótsze. I tak np. wytyczenie bulwaru Sébastopol znacznie skróciło pasaże Bourg–l’Abbé i Brady. W związku z przebudową Haussmanna nastąpiło rozdzielenie funkcji mieszkalnej i handlowej oraz rzemieślniczej. Poprzednio pasaże stanowiły miejsce handlu i usług, a równocześnie powiązane były z mieszkaniami sklepiarzy i rzemieślników. Teraz ekskluzywne sklepy zajmują partery frontów budynków, drobny handel i usługi przenoszą się do odleglejszych kwartałów miasta, poza ścisłym centrum. Budowa nowych dworców kolejowych w połowie XIX wieku – Gare du Nord i Gare de l’Est – stworzyła nie tylko nową sytuację urbanistyczną w tym miejscu Paryża. Powstały wówczas konkurencyjne pasaże handlowe, które niestety już nie posiadały tak wyjątkowego charakteru. Szkoda, jak bowiem zauważył Walter Benjamin, we wcześniejszych paryskich pasażach „rozkwitł handel przedmiotami zbytku. Do zwiększania obrotów sprzedawcy zapręgli sztukę. Pasaże stały się zatem przedmiotem podziwu i kontemplacji dla współczesnych. Długo stanowiły atrakcję turystyczną”⁴. I choć jak stwierdził Baudelaire „Starego nie ma już Paryża (tak się zmienia kształt miasta, prędkiej jeszcze niż serce człowieka)”⁵, dawne pasaże Paryża nie zmieniają się na szczęście w tak szybkim stopniu. Raczej zgodnie z rytmem życia stworzonego przez siebie *flâneur*, niespiesznego obserwatora codzienności, pasaże żyją nadal swoim rytmem w izolacji od hałasu i zmian zachodzących w Paryżu.

Prof. dr. hab. inż. arch. Marek Pabich, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej

⁴ W. Benjamin, *Pasaże*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 47.

⁵ Ch. Baudelaire, *Le Cygne*, <https://fleursdumal.org/poem/220>, [dostęp: 11.05.2019]